



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2024 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny
w składzie :

Przewodniczący:	sędzia Piotr Chrzanowski
Protokolant:	stażysta Weronika Anglart

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2024 roku w Poznaniu
na rozprawie
sprawy z powództwa
przeciwko Bankowi Polska Kasa Opieki S.A. z siedzibą w Warszawie
o ustalenie i zapłatę

1.ustala, że nie istnieje stosunek prawny wynikającego z Umowy Kredytu z dnia 11 kwietnia 2006 roku zawartej pomiędzy a poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem BPH S.A. z siedzibą w Krakowie z uwagi na jej nieważność,

2.zasądza od pozwanego Banku Polska Kasa Opieki S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda kwotę 477,89 zł (czterystu siedemdziesięciu siedmiu złotych osiemdziesięciu dziewięciu groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 lutego 2024 roku do dnia zapłaty,

3. zasądza od pozwanego Banku Polska Kasa Opieki S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powódki kwotę 477,89 zł (czterystu siedemdziesięciu siedmiu złotych osiemdziesięciu dziewięciu groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 lutego 2024 roku do dnia zapłaty,

4. zasądza od pozwanego Banku Polska Kasa Opieki S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów kwotę 85.916,43 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset szesnaście złotych czterdzieści trzy grosze) oraz kwotę 21.242,98 CHF (dwadzieścia jeden tysięcy dwieście czterdzieści dwa franki szwajcarskie dziewięćdziesiąt osiem centymów) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 lutego 2024 roku do dnia zapłaty,

5.nie nadaje wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności,

6.kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego Banku Polska Kasa Opieki S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz:

6.1. powoda 5908,50 zł (pięciu tysięcy dziewięćset osiem złotych pięćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

6.2. powoda kwotę 5908,50 zł (pięciu tysięcy dziewięćset osiem złotych pięćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

/-/ sędzia Piotr Chrzanowski

UZASADNIENIE

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sąd zarzut niewykazania umocowania do reprezentowania Banku przy podpisywaniu umowy z dnia 11 kwietnia 2006 roku był niezasadny. Zgodnie z art. 97 k.c. osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publicznosci poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. W tej sprawie powodowie nie mieli wątpliwości podpisując umowę, że wskazane wyżej osoby reprezentują pozwany Bank. Pozwany potwierdził czynności dokonane przez pracowników Banku BPH S.A. (art.103 k.c.).

W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W obu rodzajach kredytu kredytobiorca jest zobowiązany spłacać raty w walucie krajowej na podstawie klauzuli przeliczeniowej zgodnie z bieżącym kursem sprzedaży waluty obcej określonym przez bank-kredytodawcę.

W ocenie Sądu, przedmiotowa umowa była umową denominowaną w walucie obcej. Świadczy o tym nie tylko kwota waluty (64.937,00 CHF – § 2 ust. 1 umowy), ale:

- oprocentowanie jest zmienne i ustalane jest w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR (§ 4 ust. 1 umowy),
- naliczanie prowizji w walucie obcej (§ 3 ust. 1 umowy).

Jedynie wypłata i spłata kredytu zostały określone w złotych polskich (§ 9 ust. 9 umowy).

Rozważenia wymaga kwestia ewentualnej nieważności umowy kredytu w przypadku naruszenia samej istoty kredytu opisanej w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2439 z późn. zm.), zwanej dalej prawem bankowym. Art. 69 ust.1 prawa bankowego stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei, art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazywał, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1. strony umowy,
2. kwotę i walutę kredytu,

3. cel, na który kredyt został udzielony,
4. zasady i termin spłaty kredytu,
5. wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
6. sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
7. zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
8. terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
9. wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
10. warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z przepisu tego nie wynika, że kwota kredytu nie może być wyrażona w walucie obcej. W dniu 26 sierpnia 2011 r. w treści tego przepisu wprowadzono zmianę dotyczącą kredytu denominowanego lub indeksowanego, a także ustęp 3 odnoszący się bezpośrednio do tego typu kredytów i możliwości ich spłat w walucie kredytu. W niniejszej sprawie, w umowie z dnia 11 kwietnia 2006 r. wskazano walutę i kwotę kredytu – 64.937,00 CHF. Nie można więc uznać za argument przeciwko ważności umowy faktu, że kwota została wskazana w walucie obcej. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Już jednak przepis wprowadzony dnia 24 stycznia 2009 r. stanowił, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. Zgodnie jednak z art. 9 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178 z późn. zm.), zwanym dalej prawem dewizowym, ograniczeniom podlegało w dniu zawarcia umowy zawieranie umów oraz dokonywanie innych czynności prawnych, powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a także dokonywanie w kraju takich rozliczeń, z wyjątkiem przypadków, w których czynności te są dokonywane w dozwolonym, na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego, obrocie dewizowym:

- a. z zagranicą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 17 lit. a,
- b. między nierezydentami,
- c. między rezydentami będącymi osobami fizycznymi, w zakresie niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

Ograniczenie to zostało usunięte dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r. Podzielić jednak należy stanowisko wyrażone w wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., (V ACa 143/20, LEX nr 3069839), że „Przepis art. 358 § 1 k.c.,

w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia objętej sporem umowy, przewidywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Regulacja ta, statuująca tzw. zasadę walutowości, przewidywała powinność wyrażania każdego zobowiązania pieniężnego w walucie polskiej, z wyjątkiem zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Taką zaś regulację wprowadzała ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe, która w art. 3 ust. 1 przewidywała zasadę swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo jest dozwolone. Trzeba też podkreślić, że ustawa ta, w zakresie obrotu między rezydentami (osobami fizycznymi, mającymi miejsce zamieszkania w kraju oraz osobami prawnymi mającymi siedzibę w kraju), określa ograniczenia jedynie w zakresie dokonywania rozliczeń w walutach obcych (art. 9 pkt 15). Nie wprowadza natomiast ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie, niż waluta polska. W świetle powyższych uwag zasadnym jest więc przyjęcie, że możliwym jest wyrażanie zobowiązań pieniężnych przez rezydentów, działających w kraju, w obcej walucie.” Samo zatem wpisanie kwoty kredytu we frankach szwajcarskich nie było sprzeczne z prawem i nie stanowi podstawy nieważności umowy ani na podstawie art. 358 k.c., ani na podstawie art. 4 prawa dewizowego. W związku z powyższym, wyrażenie kwoty kredytu we frankach szwajcarskich przez pozwanego w umowie zawartej z powodami nie stanowi samoistnie podstawy nieważności umowy.

Powodowie utrzymywali, że wybrali ofertę pozwanego, ponieważ zarekomendował on im kredyt denominowany jako produkt powiązany z walutą obcą w postaci franka szwajcarskiego, wskazując na jego bezpieczeństwo i fakt, że tylko na ten kredyt mieli zdolność kredytową. Pracownik pozwanego zapewnił powodów, że kurs franka szwajcarskiego cechuje się stabilnością, a ewentualne wahania franka szwajcarskiego mogą mieć jedynie niewielki charakter. Powodowie wskazywali, że pozwany nie przedstawił im oferty innego kredytu niż kredyt denominowany we frankach szwajcarskich, skupiając się wyłącznie na kredycie w we frankach szwajcarskich. Zatem obydwie strony były zainteresowane jedynie kredytem we frankach szwajcarskich. W ocenie Sądu nie zachodzi tu żadne pozorowanie zawarcia umowy w walucie obcej i umowy tej nie można uznać za umowę w złotych polskich. Nie ma zatem nieważności umowy kredytowej na tej podstawie, że waluta kredytu jest inna, aniżeli podana w umowie. Podzielić należy stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r. (V CSK 445/14, LEX nr 1751291), iż „Na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Pr. bank. wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”. Faktem jest, że oceniana umowa przewidywała możliwość wypłaty i spłaty kredytów w walucie

wymienialnej w złotych (§ 9 ust. 9 umowy). Zgodnie z omawianą umową pozwany zobowiązał się przedstawić powodowi do dyspozycji 64.937,00 CHF, a powodowie zobowiązali się spłacać tę kwotę w okresie od dnia 11 kwietnia 2006 r. do dnia 1 września 2036 r.

W ocenie Sądu nie zachodzi nieważność umowy z powodu samego zastrzeżenia w umowie spłaty kredytu w złotych polskich. Zgodnie z art. 58 § 1 i § 2 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu samo wprowadzenie płatności w złotych polskich było jedynie rozwiązaniem technicznym.

Jak pozwany w tej sprawie podkreślał, nie było przeszkód, aby z inicjatywy powodów wprowadzić spłatę w CHF i strony to uczyniły zawierając aneks z dnia 1 lipca 2015 r. Skoro jest dopuszczalne, jak wskazano wyżej, zawarcie samej umowy zawierającej wskazanie waluty obcej innej, niż waluta spłaty umowy, to forma spłaty nie podważa samej umowy. Strony wiedziały, że umowa jest we frankach szwajcarskich, chciały, aby tak było, bank z powodu automatycznej waloryzacji kredytu, a zatem bezpieczeństwa zysków, a powodowie z powodu ich przekonania o stabilności tej waluty, niskich ratach i powszechności takiego rodzaju kredytu.

Rozważenia wymagają zarzuty dotyczące abuzywności klauzul zawartych w umowie. Mocą art. 385¹ §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

1. postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji,
2. ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
3. ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
4. postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

„Rażące naruszenie interesów konsumenta” to nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść. Ma to miejsce w sytuacji zachwiania równowagi kontraktowej, kiedy to kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Z kolei, określenie „rażąco” oznacza znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Działanie wbrew obyczajom to wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, LEX nr 1968429). Podobnie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2024 r. (I CSK 6311/22, LEX nr 3658520): „Postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Abuzywność umów kredytów indeksowanych i denominowanych w walucie obcej (frankach szwajcarskich) nie wyczerpuje się w klauzulach kształtujących mechanizm indeksacji. Za takie uznawane są też postanowienia odnoszące się do ustalonego w walucie obcej mechanizmu waloryzacji świadczeń (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ § 2, § 3 i § 4 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Art. 385² k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Od razu podkreślić należy, że kontrola umów z punktu widzenia występowania klauzul abuzywnych jest dopuszczalna w przypadku zawarcia umowy przez konsumenta (art. 22¹ k.c. w związku z art. 385¹ k.c.). Ten status powoda nie był kwestionowany przez pozwanego i przypomnieć dodatkowo wypada, że pojęcie „konsumenta” ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji (wyrok Horaiu Ovidiu Costea C-110/14, pkt 21). Powyższe przesądza, że powodowie podlegają ochronie jako konsumenci zarówno na gruncie kodeksu cywilnego jak i dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych

warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L.1993.95.29). Sporna umowa kredytu została zawarta przed zmianą ustawy prawo bankowe dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą wprowadzono uregulowania, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego) oraz, że w przypadku takich umów kredytu, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). Dopiero aneks nr 1/2015 z dnia 1 lipca 2015 r. do umowy kredytu wprowadził do niej możliwość spłaty przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych we franku szwajcarskim. W tym kontekście należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie na ocenę abuzywności wskazanych postanowień umowy kredytu i bytu tej umowy bez wpływu pozostaje zmiana ustawy prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r., tzw. ustawą antyspreadową. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, LEX nr 2771344) dotyczyła ona jedynie umów ważnie zawartych, wymagających doprecyzowania, a nie miała charakteru ustawowej sanacji wadliwych kontraktów. Sąd Najwyższy w powołanym wyroku wskazał, że chociaż „w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (OSNC-ZD 2016, z. C, poz. 49) Sąd Najwyższy stwierdził, że mocą tej Ustawy ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia i tym samym abuzywność tych postanowień została w tym zakresie usunięta, jednakże stanowiska tego nie można uznać za prawidłowe. Zgodnie z art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 jej przepisom nie podlegają m.in. postanowienia umowy "odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze", przy czym z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że dotyczy to także przepisów, które weszły w życie już po zawarciu umowy zawierającej niedozwolone postanowienia i miały w założeniu charakter sanacyjny, tj. zastępowały te postanowienia ex tunc i utrzymywały ważność umowy (...). Skutkiem sanowania klauzul abuzywnych jest wówczas także wyłączenie możliwości uznania umowy za nieważną z powodu tej (i tylko tej) abuzywności”. Ponadto, należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, LEX nr 2504739), że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie ma wątpliwości co do tego, że dla oceny abuzywnego charakteru postanowień umownych nie mają znaczenia okoliczności powstałe po zawarciu umowy, w tym w szczególności sposób jej wykonania przez bank oraz zawierane później aneksy przez strony. Nadto, podpisany przez strony aneks nr 1/2015 nie wprowadzał mechanizmu waloryzacji ustalonego wspólnie przez strony, a jedynie w dalszym ciągu odsyłał w tym zakresie do jednostronnie ustalonej przez bank tabeli kursów. Nie można więc przyjąć, że powodowie mieli wpływ na ustalenie kursów

walut z tabeli kursów tworzonej przez pozwanego, a tym bardziej, że było to wspólne ustalenie.

Wskazać należy, że wadliwość dotyczyła głównego postanowienia umowy. „Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy bowiem uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, pkt 49-50; z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, Matei, pkt 54; z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, Van Hove, pkt 33; z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Andriuc i in., pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako klauzule ryzyka walutowego), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Andriuc i in., pkt 37; z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68; z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Dunai, pkt 48; z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Dziubak, pkt 44)” - tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony.

W ocenie Sądu uregulowania dotyczące kursu kupna i kursu sprzedaży jako podstawowych mechanizmów służących ustalaniu wysokości kwoty wypłaconej powodowi oraz wysokości spłat rat na poczet kwoty głównej oraz odsetek jest świadczeniem głównym przedmiotowej umowy. Nie można jednak uznać, że zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Z umowy nie wynikało bowiem w sposób jednoznaczny zarówno jaką ostatecznie kwotę powodowie otrzymają (łącznie 64.937,00 CHF) w złotówkach tytułem kredytu jak i jakie kwoty zobowiązani są spłacać w złotówkach tytułem comiesięcznych rat. Powód przyznał, że ostatecznie otrzymali więcej, aniżeli było im potrzebne. Faktyczne obciążenie kredytobiorcy w sytuacji nieograniczonego wzrostu wartości kursu waluty też nie było znane. Nie były zatem określone jednoznaczne ani obowiązki banku ani obowiązki kredytobiorcy. Dlatego nie ma przeszkód, aby w niniejszej sprawie ocenić postanowienia przedmiotowej umowy pod kątem ich abuzywności.

W tej sytuacji istotna w sprawie była też ocena, czy doszło do indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych. Podstawową kwestią było więc rozstrzygnięcie, czy konsument (strona powodowa) mieli wpływ na treść zakwestionowanej klauzuli, a zatem czy były one z nim uzgadniane indywidualnie. Nieuzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). W orzecznictwie podkreśla się, że wprowadzenie do umowy kredytowej dotyczącej znacznej kwoty i to zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem kredytobiorców na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców w związku z czym przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznaczny i zrozumiały, by kredytobiorca miał świadomość ryzykowności tego typu kredytu. Ryzykowność tak przejawiała się w tym, że kredytobiorca mógł zetknąć się z obowiązkiem zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od tej pożyczonej (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021/2/7). Tylko rzetelna i pełna informacja ze strony banku pozwalałaby konsumentowi w sposób wszechstronny ocenić ekonomiczne konsekwencje umowy kredytowej powiązanej z walutą obcą. Wskazany standard informacyjny potwierdza i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, podkreślające w szczególności konieczność wyjaśnienia skutków potencjalnej silnej deprecjacji waluty i przedstawienia możliwych zmian walut (wyrok z 10 czerwca 2021r. C-609/19). Takiego właściwego wykonania obowiązku informacyjnego (i w konsekwencji indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy) strona pozwana niewątpliwie zaś nie wykazała (art. 385¹ § 4 k.c.). W konsekwencji nie można przyjąć, że strona powodowa miała pełną świadomość co do rodzaju zawieranego kredytu.

Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Ponadto, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jak wskazywali powodowie, nie otrzymali oni od przedstawiciela pozwanego informacji na temat możliwych konsekwencji zawarcia umowy kredytu tego rodzaju. Pozwany nie poinformował powodów dostatecznie o historii zmienności kursu franka szwajcarskiego, wpływie czynników niemożliwych do przewidzenia na kurs tej waluty, a wręcz przeciwnie – zapewniał powodów o

wysokiej stabilności franka szwajcarskiego. Dokumenty sporządzono mało czytelnie, szablonowo i były one podpisywane przez powodów w zaufaniu do uczciwości Banku. Pomimo więc, że można zgłaszać zastrzeżenia co do wiarygodności strony powodowej kwestionującej otrzymane informacje na ww. tematy, to i tak pouczenie powodów w formie dokonanej przez pozwanego nie było wystarczające. Trzeba też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

W niniejszej sprawie postanowienia umowy zawarte w § 2 ust. 1, § 3 ust. 1, § 9 ust. 4, § 9 ust. 7, § 11 ust. 2 i § 16 ust. 2 w połączeniu z uregulowaniami z załącznika nr 6 ustęp 2 punkt 1, 2 i 4 do umowy wprowadzały rozliczenie stron umowy według kursu kupna lub sprzedaży dla dewiz obowiązującego u pozwanego, a zatem kursu kształtowanego dowolnie przez pozwanego, a także przerzuciły na powodów całe ryzyko walutowe. Podzielić należy stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., (V ACa 143/20, LEX nr 3069839), że „Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ.; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ.). W rozpoznawanej sprawie nie powinno budzić wątpliwości, że ww. klauzule umowne należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut ogłaszanych przez pozwanego oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. W konsekwencji jest niewątpliwe, że w rozpatrywanej sprawie pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie to należy uznać za prawnie relewantną konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej,

prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu.”. Uregulowania umowy, które powodują faktyczne uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy naruszają równorzędność stron kontraktu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021/2/7). Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta.

Nie można podzielić stanowiska wyrażonego przez samego pozwanego, że nie kształtował on dowolnie wysokości kursów walut. Pozwany twierdząc, że kurs walut pozwanego nie był kształtowany dowolnie nie przedstawił jednak, jak ten kurs był „obiektywnie” ustalany przez niego. Powołanie się na jakiegokolwiek regulaminy wewnętrzne nie jest dowodem obiektywnego ustalania kursów waluty.

Nie można uznać za zasadne twierdzenie pozwanego, że nie ustalał on jednostronnie, arbitralnie i dowolnie kursów walut, ponieważ miały one rynkowy charakter. W tym miejscu przypomnieć należy, że w chwili obecnej masowo unieważniane są kredyty denominowane najróżniejszych banków, a zatem zasady stosowane w takich przypadkach przez inne banki trudno traktować jako argument podważający zarzuty abuzywności klauzul i zarzut dowolności kształtowania kursów walut. Tabela kursów pozwanego to pierwsze regulacja jednej strony, czyli narzucenie zasad ustalania kursu przez jedną stronę stosunku prawnego. Po drugie, regulacja ta nie stanowiła części umowy stron. Po trzecie, w każdej chwili pozwany mógł sobie ustalić nowe zasady. Jak przyznał sam pozwany celem procesu jest ustalanie kursów na poziomie rynkowym tak, aby nie prowadziły one do straty pozwanego na transakcjach. Samo wskazanie, że ustalane kursy musiały być jednocześnie na tyle atrakcyjne dla klientów pozwanego, aby ci zawierali z nim transakcje wymiany walut nie świadczy o tym, że nie odbywało się to mimo wszystko z szkodą dla powodów. Pozwany twierdził, że musiał pożyczać franki szwajcarskie od banków centralnych lub innych banków/instytucji finansowych z obowiązkiem ich zwrotu i zapłaty oprocentowania w przypadku kredytu walutowego we franku szwajcarskim, który to był oparty o stawkę LIBOR, odzwierciedlającą w opinii pozwanego koszt pożyczania przez bank pieniędzy w danej walucie na rynku międzybankowym. Zdaniem pozwanego przemawia to za oceną, że nie jest on beneficjentem wysokiego kursu franka szwajcarskiego, gdyż nie ponosi korzyści ani w przypadku zmian kursu korzystnych dla powodów, ani w przypadku zmian niekorzystnych dla nich. Sąd nie podziela stanowiska pozwanego w tym zakresie i jego zdania, że wskazane wyżej klauzule nie naruszały w sposób rażący interesy konsumenta wykorzystując dominującą pozycję pozwanego. Z pewnością nie zostały indywidualnie uzgodnione z stroną powodowa, a wpisano je szablonowo do umowy. Chodziło o duże straty finansowe powodów na przestrzeni kilkudziesięciu lat spłaty kredytu. Stanowisko

pozwanego w tej sprawie potwierdza, że pozwany w taki sposób świadomie umowę chciał ukształtować.

Wskazać też należy, że wskazane klauzule nie zawierają żadnych ograniczeń w przerzuceniu na konsumenta całego ryzyka walutowego. W konsekwencji w przypadku wielokrotnego wzrostu kursu waluty w całości koszty takiego wzrostu poniesie wyłącznie słabsza strona umowy – strona powodowa. Bank w najmniejszym stopniu nie ponosi kosztów takiej niekorzystnej sytuacji. Pozwany tłumaczył, że nie mógł przewidzieć wszystkich zawirowań na rynku walutowym powodowanych mnóstwem czynników. Z drugiej strony od konsumenta-kredytobiorcy żądał wzięcia odpowiedzialności za wszelkie zdarzenia na rynku makroekonomicznym i przerzucił na niego całą odpowiedzialność. Zatem powołane wyżej postanowienia spornej umowy były klauzulami abuzywnymi i nie mogą między stronami dalej obowiązywać.

Wskazać też należy, że nie doszło tu do indywidualnego określenia postanowień umowy. Pozwany nie wykazał, aby jakiegokolwiek postanowienia kwestionowanej umowy wykraczały poza szablonowe umowy Banku i były inne, aniżeli z formularzy Banku.

Sąd nie podziela natomiast stanowiska strony powodowej, że klauzule abuzywne zawierają również postanowienia §3ust.4, §4ust.1, §4ust.5, §5ust.1, §5ust.2, §9ust.1. Odwołanie się do możliwości pobierania dodatkowych opłat i prowizji wskazanych w Taryfie opłat i prowizji nie jest żadnym naruszeniem równowagi stron umowy (§3ust.4). Wskazanie oprocentowania na dzień zawierania umowy nie jest żadnym nieuczciwym postanowieniem (§4ust.1). Podobnie przekazywanie informacji przez Bank w przypadku zmiennego oprocentowania o jego wysokości kredytobiorcy należy oceniać rzetelne wywiązywanie się z umowy (§4ust.5). Rozstrzygnięcie o wypłacie transzy kredytu na wniosek kredytobiorcy to jedynie postanowienie techniczne (§5ust.1). Podobnie należy ocenić określenie terminu wypłaty transzy (§5ust.2). Niezasadne jest też kwestionowanie przez powodów stwierdzenie, że odsetki będą naliczane od rzeczywistego zadłużenia (§9ust.1). W ocenie Sądu, wobec stosowania waluty CHF i ustalenia przez strony zmiennego oprocentowania kredytu zasadne było stosowanie stawki LIBOR, która nie jest dowolnie ustalana przez Bank, a jest wskaźnikiem zewnętrznym. Jest to rodzaj ceny rynkowej kształtowanej przez wiele rozproszonych podmiotów rynkowych wzajemnie konkurujących ofertą. Na wysokość tego wskaźnika nie mieli wpływu ani powodowie, ani pozwany. Uznać należy, że jest to wskaźnik kształtowany obiektywnie, nie jest to żadne wykorzystywanie przewagi Banku nad kredytobiorcą – konsumentem.

W przypadku stwierdzeniu istnienia niedozwolonej klauzuli dotyczącej określenia obowiązku konsumentów Sąd musi zważyć kilku możliwości rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021r. I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r. III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019r. I CSK 242/18, Legalis nr 1966950, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019r. IV CSK 13/19, Legalis nr 2251394, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r.

II CSK 483/18, OSP 2021/2/7). Po pierwsze, istnieje możliwość stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może istnieć. Po drugie, możliwe jest przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Po trzecie, można uznać, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd poprzez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Trzecia z tych możliwości odrzucana jest obecnie w orzecznictwie gdyż wprowadzenie innego mechanizmu waloryzacji mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13 (tezy 68 – 71 wyroku z dnia 16 listopada 2021 r.). W istocie nie zostałby bowiem osiągnięty odstraszaający cel wspomnianej dyrektywy gdyż interes Banku byłby nadal chroniony pomimo stosowania przez niego nieuczciwych praktyk wobec klientów. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości pojawia się postulat starań o utrzymanie umowy ale, że takie rozwiązanie wchodzi w grę tylko, gdy możliwe jest utrzymanie umowy po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych postanowień (art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13). W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje natomiast obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (...) Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu odnoszonej do waluty obcej jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 r. II CSKP 474/22, OSNC zb. dod. 2022/4/44).). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością)." (por. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 stycznia 2023 r., XV Ca 980/22). W sytuacji kiedy abuzywne postanowienia umowy nie mogą być stosowane, wymagała zbadania kwestia możliwości dalszego kontynuowania umowy w jej zmienionym kształcie bez nieważnych klauzul umowy zgodnie z art. 58 § 3 k.c., który stanowi, iż jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., (V ACa 143/20, LEX nr 3069839), iż „w spornej umowie klauzula denominacyjna spełniła przesłanki do uznania jej za nieobowiązującą wobec powoda na podstawie art. 385¹ k.c.,

nieuprawnione jest jednak zastępowanie przez sąd I instancji z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu - w tym nie było podstaw do zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Możliwość taka nie wynikała na chwilę zawarcia umowy z przepisów prawa, nie sposób było również kursu waluty dla określenia kwoty kredytu - jak zresztą również dla pozostałych analizowanych w niniejszej sprawie postanowień - wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506).”. Przedmiotowa umowa została zawarta dnia 11 kwietnia 2006 r., a zatem zastosowanie średniego kursu NBP nie byłoby możliwe. Należy bowiem pamiętać, że nieważność opisanych postanowień umowy jest stwierdzana od dnia jej zawarcia, czyli w tym wypadku od dnia 11 kwietnia 2006 r. Jednak zastosowanie takiego mechanizmu nie eliminuje przerzucenie na powodów całego ryzyka walutowego. Sąd nie jest władny do dowolnego kształtowania przedmiotowej umowy, bowiem stanowiłoby to naruszenie swobody umów. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20, LEX nr 3166094.) „Wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.(por. pkt 80 oraz pkt 2 sentencji).”. W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2024 roku Sąd Najwyższy (I CSK 6311/22, LEX nr 3658520) stwierdził: „Niedopuszczalne jest zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej.”. Podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 października 2023 r. (I CSK 2063/23, LEX nr 3632300) stwierdził: „Brak możliwości stosowania art. 358 § 2 k.c. w związku ze stwierdzeniem niedozwolonego charakteru postanowienia umownego. Oceny tego, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Samo jej wykonanie nie jest zatem okolicznością decydującą o tym, iż postanowienie nie ma charakteru abuzywnego. Żaden przepis prawa, w tym art. 385¹ i art. 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko idącą modyfikację

umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej mają charakter niedozwolonych postanowień umownych.” W tej sytuacji uznać należy, że zachodzą podstawy do unieważnienia całej umowy z dnia 11 kwietnia 2006 r., bowiem nie można zastąpić bezskutecznych części umowy inną treścią. Nie ma podstaw do uznania, że strony zawarły by umowę na innych warunkach aniżeli opisane w kwestionowanym porozumieniu. Bank wyraźnie ukształtował umowę jako walutową, z naciskiem na określenie kursu kupna i kursu sprzedaży jako podstawowego mechanizmu rozliczenia zarówno wysokości kwoty wypłaconej powodowi jak i wysokości rat spłaty kredytu. Bez tych postanowień żadna umowa nie zostałaby zawarta. Bez tych uregulowań nie ma możliwości ustalenia wysokości raty do spłaty. Ponadto jak wskazano wyżej nie ma możliwości zastąpienia tych wskaźników średnim kursem NBP, bowiem takie rozwiązanie nie obowiązywało w dacie podpisania umowy. Nie usunęłoby ono też podstawowej wady takich postanowień prawnych – przerzucenia na konsumenta całego ryzyka walutowego.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi stan niepewności co do istnienia stosunku prawnego lub prawa, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Ocena, czy po stronie powodowej zachodzi interes prawny, w tym również w wytoczeniu powództwa o ustalenie przeciwko określonemu podmiotowi, zależy od konkretnych okoliczności danej sprawy i od tego, czy w drodze innego powództwa (np. o świadczenie) strona może uzyskać pełną ochronę swoich prawnie chronionych interesów. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PK 342/09, LEX nr 585783). Powód musi udowodnić w procesie o ustalenie, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalnie, stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów, a sam skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego praw przez definitywne zakończenie istniejącego między tymi stronami sporu lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu w przyszłości takiego sporu tj. obiektywnie odpadnie podstawa jego powstania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 roku, II CSK 33/09, LEX nr 515730). "Interes prawny" w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć jako "potrzebę prawną", wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej powód się znajduje. Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, że ma on potrzebę ustalenia, wyrok ustalający jest

zbyteczny (Wyrok z dnia 22 października 2008 r. Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, I ACa 241/08, LEX nr 503263).

Strona powodowa w tej sprawie ma interes w ustaleniu nieważności umowy, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Ostateczne rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności części umowy zniesie stan niepewności strony powodowej co do wysokości rat i sposobu rozliczenia umowy. Celem, dla którego stron powodowa zdecydowała się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a przez to podstaw prawnych zarówno dla zapłaconych już rat kredytowych, jak i rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. W tej sytuacji wyrok odnoszący się jedynie do roszczenia dotyczącego zapłaty nie kończy w definitywny sposób powstałego między stronami sporu, gdy kwestia wzajemnego rozliczenia pojawia się w konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy. W przypadku zasądzenia na rzecz strony powodowej dochodzonej przez nią kwoty, bez umieszczenia w sentencji stosownej wzmianki odnoszącej się do ustalenia nieważności umowy, wiązać dalej będzie strony sporna umowa kredytu. Jak wynika z art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie ma moc wiążącą w stosunku do sądu i stron, przy czym przepis nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie. Wynikający z prawomocności stan związania stron i sądu oraz innych organów państwowych i organów administracji publicznej ograniczony jest jednak, co do zasady, tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, OSNC zb. dod. 2022/4/44). Dlatego konieczne byłoby stwierdzenie nieważności umowy przez przedmiotową umowę, w przypadku stwierdzenia jej nieważności, celem usunięcia stanu niepewności co do dalszego związania stron tą umową i zapobieżenie ewentualnym sporom w przyszłości.

W przypadku unieważniania umów z udziałem konsumenta obowiązuje jednak zasada, iż konsument może sprzeciwić się takiej nieważności i tym sposobem utrzymać w mocy nieważną umowę. Należy podzielić pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56, Biul. SN 2021/5/7, LEX nr 3170921) „wtedy, gdy upadek umowy naraża konsumenta na „szczególnie niekorzystne konsekwencje”, w rachubę wchodzi zastąpienie klauzuli abuzywnej normą dyspozytywną albo przepisem „mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę”; jeżeli klauzula abuzywna odzwierciedlała właśnie taki przepis, może być także zastąpiona „tym stanowiącym punkt odniesienia przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy” (por. wyrok z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17 Abanca Corporación Bancaria przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi i Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie, Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 59-64). Nie dotyczy to jednak przepisów o charakterze ogólnym, które nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi między całością praw

i obowiązków stron umowy, nie korzystają w związku z tym z domniemania braku nieuczciwego charakteru, a przewidują, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak, pkt 61-62).” (podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z 25.01.2024 r., I CSK 6311/22, LEX nr 3658520). W wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. (C-472/11, BANIF PLUS BANK ZRT v. CSABA CSIPAI I VIKTÓRIA CSIPAI, ZOTSiS 2013, nr 2, poz. I-88) Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, iż zasada kontradiktoryjności nakłada co do zasady na sąd krajowy stwierdzający z urzędu nieuczciwy charakter warunku umownego obowiązek poinformowania o tym stron sporu i udzielenia im możliwości kontradiktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym zakresie przez krajowe przepisy proceduralne.

W tej sprawie powodowie poinformowani przez Sąd na rozprawie o skutkach unieważnienia umowy i tak żądali stwierdzenia jej nieważności.

W sprawie pozwany podniósł zarzut przedawnienia (k. 121v). Roszczenie powodów przedawnia się z upływem 10 lat, zgodnie z brzmieniem art. 118 k.c. obowiązującym w dacie podpisywania umowy. Bieg przedawnienia rozpoczyna się przy tym od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c., jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy (V CSK 382/18, LEX nr 2771344) wskazał, że: „Zważywszy (...) zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (vide: wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie o sygn. akt C-260/18), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (vide: wyroki TSUE: z dnia 4 czerwca 2009 roku, sygn. akt C-243/08, z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt C-472/11, z dnia 30 maja 2013 roku, sygn. akt C-488/11 i z dnia 3 października 2019 roku). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).”

W konsekwencji powyższego określić należy, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), a także prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyrażonej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy był pozew powodów z dnia 24 stycznia 2024 r., zawierający żądanie zapłaty, oparte na twierdzeniach o nieważności umowy. Także spójne zeznania powodów pozwoliły określić, że podstawą do podjęcia przez nich działań celem uznania przedmiotowej umowy za nieważną były doniesienia medialne, w szczególności dotyczące spraw sądowych. W konsekwencji Sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości niezasadny.

Podstawa roszczenia o zapłatę jest art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 58 § 1 k.c. Mocą art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie z art. 410 § 1 i § 2 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. stanowi, iż czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Nie można przy tym podzielić stanowiska, iż pozwany nie jest już wzbogacony, gdyż zużył pozyskane od pozwanych środki na inne cele związane ze swoją działalnością gospodarczą. Należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56, Biul.SN 2021/5/7www.sn.plLEX nr 3170921): „Jednakże, pomijając już nawet niecodziennność sytuacji, w której bank traci bezproduktywnie środki pieniężne otrzymane od konsumenta, należy zauważyć, że jeżeli przyczyną definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy jest zastrzeżenie w niej klauzul abuzywnych, zastosowanie tego przepisu w ogóle nie wchodzi w rachubę, gdyż należy uznać, iż bank, zawierając taką umowę, od początku powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczeń uzyskanych na jej podstawie od konsumenta.”. Sąd Okręgowy podziela stanowisko zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40), iż „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała

kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”.

Skoro pozwany mając świadomość niedozwoloności niektórych zapisów umowy kredytu takie ryzyko podjął, musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu wpłaconych rat. Wysokość dochodzonej kwoty została udowodniona przez powoda złożonymi dokumentami zawierającymi rozliczenie spłaty kredytu (k. 84-90, 174-181). Ponieważ od zawarcia umowy dnia 11 kwietnia 2006 r. do dnia 2 sierpnia 2023 r. powodowie spłacili już kwotę 86.872,21 zł i kwoty 21.242,98 CHF, Sąd zasądził całą dochodzoną kwotę, która mieściła się w kwocie zapłaconej przez powodów pozwanemu.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95).

Zgodnie z art. 481 § 1, § 2 i § 2¹ k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie). Zgodnie z art. 482 §1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powodztwa.

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu (k. 1v). Doręczenie pozwu pozwanemu pozwu w niniejszej sprawie nastąpiło dnia 12 lutego 2024 r. (k. 116), w związku z czym Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie począwszy od dnia 13 lutego 2024 roku. Powodowie już dnia 24 października 2023 r. (k. 104, 105) złożyli na piśmie oświadczenie, że chcą nieważności lub bezskuteczności przedmiotowej umowy kredytu.

W ocenie Sądu, zasądzenie żądanej w pozwie kwoty nie narusza zasad współżycia społecznego z art. 5 k.c.. Podzielić należy pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 września 2020 r., (V ACa 143/20, LEX nr

3069839), iż „Powód będący konsumentem realizuje swoje uprawnienie o charakterze ochronnym. To pozwany jest odpowiedzialny za wprowadzenie do umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych, eliminacja tych postanowień nie prowadzi do uprzywilejowania konsumenta, lecz do przywrócenia zachwianej równowagi stron stosunku cywilnoprawnego.” Nie ma zatem żadnego naruszenia zasad współżycia społecznego w odwracaniu skutków naruszenia prawa przez pozwanego.

Brak podstaw do nadania wyrokowi klauzuli natychmiastowej wykonalności z art. 333§3 k.p.c. Pozwany do wypłacalny Bank i nie ma żadnego zagrożenia wywiązaniu się przez pozwanego z zobowiązania do zapłaty.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego. Na koszty składają się: opłata od pozwu w kwocie 1000 zł (k. 66), opłata za pełnomocnictwa powoda w kwocie 17 zł (k. 64), opłata za pełnomocnictwa pozwanego w kwocie 34 zł (k. 159), wynagrodzenie pełnomocników stron 10800 zł (§2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2018 poz. 265; § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. z 2015 poz. 1800). Razem powodowie zapłacili 11817zł. Pozwany zapłacił 10834 zł. Pozwany winien zwrócić powodom łącznie kwotę 11817 zł, a więc kwotę 5908,50 zł na rzecz powoda i kwotę 5908,5 zł na rzecz powódki. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zasądzenia na rzecz powodów dwukrotności stawki minimalnej za zastępstwo procesowe. Nie uzasadniał tego ani charakter sprawy, ani nakład pracy pełnomocnika. W sprawie nie wyznaczono ponadprzeciętnej liczby rozpraw, co wymagałoby kilkakrotnej obecności pełnomocnika procesowego powodów. Poza tym należy zwrócić uwagę na fakt istotny, mianowicie pełnomocnik powoda, jego kancelaria obsługuje dużą ilość spraw o tzw. kredyty frankowe zatem oczywistym jest, że pełnomocnik w tych jednorodnych sprawach korzysta z przygotowanych już przez siebie wzorców, które wykorzystuje w kolejnych sprawach. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. Kosztami postępowania zabezpieczającego Sąd obciążył powodów na podstawie art. 745 § 1 k.p.c, z uwagi na fakt, że powodowie nie ponieśli żadnych kosztów związanych z postępowaniem zabezpieczającym, zaś opłata od wniosku o zabezpieczenie została zaliczona na poczet opłaty od pozwu.

/-/ sędzia Piotr Chrzanowski

